

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Jana Gwałberta.
Czw. św. Małgorzaty P.
Piąt. św. Bonawentury.
Sob. Rozesł. Apost.
Niedz. NMP. Szkaplerz.
Pon. św. Aleksego W.
Wt. św. Szymona z Líp.

Wschód sł.: godz. 3 m. 52
Zachód sł.: godz 8 m. 17
Dług. dnia godz. 16 m. 25
Ubyło dnia g. 0 m. 20

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd Nr 2.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 12 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Fabianiszach u p. Teodora Klinka; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

KONIAK SZUSTOWA

2187

Spieszmy podać do łaskawej wiadomości Szanownej Klijenteli, że z dniem

1-ym Lipca r. b. przenieśliśmy sprzedaż towarów

z domu Nr. 56 przy ulicy **Piotrkowskiej** do domu **Nr 39** przy tej samej ulicy.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na to, że w obecnym lokalu niezależnie od hurtowej sprzedaży naszych wyrobów będziemy je sprzedawali

DETA LICZ NIE

tak w całych jak i w pół-sztukach

Filja Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych

2423

Karola Scheiblera, ul. Piotrkowska 39.

Epilepsya

była oddawna uważana za chorobę trudną do zwalczenia, a nawet za nieuleczalną i każdy, obciążony tem cierpieniem, stosował niejedną metodę leczenia. Nie osiągnąwszy żadnego rezultatu za pomocą innych środków, należy stosować nasze

Anti-Epileptyczne proszki Dr. Weila Epilepticon

a można się wkrótce przekonać o ich doskonałym działaniu. Dr. med. B. Sazor z Paryża pisze o tym preparacie w Nr 89 „Gazette des Hopitaux“ co następuje: „Masimy potwierdzić zgodnie z prawdą, że za pomocą Epilepticonu D-ra Weila osiągnęliśmy rezultaty szybsze i pewniejsze, niż za pomocą wszelkich innych środków dotąd używanych“.

Cena dużego pudełka 4 rub.

Wyrób wyłączny:

Apteka pod Łabędziem Frankfurt n/M.

Dostać można we wszystkich aptekach i większych składach aptecznych.

2229

W Albanii.

Jak zapewniają świadomi rzeczy, ruch powstańczy w Albanii nie tylko nie słabnie, ale przeciwnie wzmacnia się i niezadługo przyjmie charakter nader niebezpieczny dla państwa ottomańskiego.

„None Freie Presse“ otrzymała w tym przedmiocie dość wyczerpujące informacje od członka komitetu albańskiego w Podgorodicy Marka Cacariggi, młodego i niezwykle energicznego człowieka, wykształconego po europejsku.

Zaprzecza on przedewszystkiem, jakoby powstanie w Albanii zostało już stłumione i jakoby Turcyja poczyniła albańczykom wystarczające ustępstwa.

Turcy bynajmniej nie uwzględniają tych żądań, na które albańczycy kładą główny nacisk. To też w najkrótszym czasie ruch przyjmie charakter o wiele niebezpieczniejszy.

Albańczycy nie zadowolą się pozwoleniem noszenia broni, danem garstce malisorów, ani też głośnym przyrzeczeniem odbudowania domów i kościołów. Dążą oni do zupełnej autonomii, którą posiadć muszą, jeżeli w Albanii ma zapanaować ład i porządek.

Albańczycy nie wierzą w możliwe przeprowadzenie reform bez autonomii. Domagają się urzędników, z którymi ludność mogłaby porozumiewać się w języku ojczystym. Jest nam dziś gorzej dowodzi młody wódz Albanii niż było za dawnych absolutnych rządów.

„Rząd turecki nie wybudował ani jednej szko-

ly z albańskim językiem wykładowym, a w dodatku zamknął nasze szkoły, któreśmy stworzyli za ciężko zebrane pieniądze. Stowarzyszenia, któreśmy stworzyli, rozwiązano, dzienniki, które powstały po wprowadzeniu konstytucyi, zamknięto, redaktorów skazano na więzienie lub wygnanie. Ten ucisk opierają w Konstantynopolu na tem, że to są środki na zgniecenie dążeń reakcyjnych. Tymczasem niema w całym państwie tureckim narodu, któryby tak tęsknił do postępu, do kultury współczesnej, jak albańczycy — woła dalej młody albańczyk. — Nie jesteśmy reakcyonistami, bo wiemy, że w konstytucyi nasze zbawienie, ale trzeba ją przeprowadzić w duchu liberalnym“.

Cacariggi dowodzi dalej, że tylko ślepotą mogła doradzić turkom stawianie przeszkód rozwojowi Albanii. Ale albańczycy widzą swoją zgubę w dalszym trwaniu obecnego stanu rzeczy; obarczający ich grecy i słowianie pochłoną ich, jeżeli pozostaną w tak nędznym położeniu. I dlatego powstał i nie złoży broni, dopóki Albania nie otrzyma gwarancji na lepszą przyszłość.

Już wre w Albanii środkowej i południowej. To samo działoby się u mirydytów, gdyby tam choć jeden turek chwycił za broń.

Cacariggi grozi propagandą grecką, która objęła już całe wsie, dotychczas mahometańskich greków. Albańczycy znaleźliby, — mahometańskie, czy chrześcijańskie — z pewnością gościnne przyjęcie w Grecyi, tak, jak u mądrego króla Mikołaja czarnogórskiego.

Wynurzenia członka komitetu albańskiego, kończą się zapewnieniem, że wraz z zerwaniem rokowań w Podgorodicy, powstanie wybuchnie w całej Albanii, „a skoro padną w boju mężczyźni, wystąpią do boju kobiety“. Od najdawniejszych czasów okazywały się bohaterkami, a i teraz w kraju malisorów dokonywały śmiałych czynów.

„Nie możemy i nie chcemy dłużej czekać; zbliża się chwila rozstrzygnięcia“

Ta gorąca odezwa, groźba i prośba zarazem, pojawiająca się w najpoczytniejszym piśmie Austrii, może dać do myślenia dyplomatom europejskim w zdenerwowanym nastroju politycznym chwili obecnej...

Zmiany w Kole wiedeńskim.

O zmianach, jakie ostatnie wybory w Galicyi wprowadziły do Kole Polskiego, pisze „Gaz. Narodowa“:

W Kole Polskiem co do osób zaszły bardzo duże zmiany, bo pomiędzy 71 jego członkami jest 37 nowych. W tej kadencji nie posłuje dr. Starzyński, co dla kraju jest szkoda, niepowetowaną. Nie powrócili do Łbzy: prof. Antoni Gór-

ski (który tym razem nie kandydował) któremu otwierała się piękna przyszłość parlamentarna, bar. Mojsa, wytrawny i obrotny parlamentarzysta, który także wśród reprezentacji innych krajów cieszył się dużymi sympatjami. Biesiadecki, który dobrze rozpoczął karierę polityczną. Z demokratów nie powrócili: Dulęba, dla kraju zasłużony i poważny czynnik we wzajemnym ustosunkowaniu się partji, bar. Battaglia, jeden z najobrotniejszych i najczynniejszych parlamentarzystów, ks. Kopyciński, który od długiego szeregu lat w parlamencie zasiadał, Petelenz, którego śmierć zabrała, ks. Pastor, Roszkowski, Stwiernia, Tomaszewski; nie będzie już także charakterystycznej osoby ks. Stojałowskiego.

Natomiast z radością witamy powrót na arenę parlamentarną tak znakomitego i zasłużonego parlamentarzysty, jakim jest Abrahamowicz, a bardzo wiele spodziewamy się po nowych posłach: hr. Jerzym Bawerowskim, hr. Adamie Gołuchowskim, bar. Götz Okocimskim, Hallerze, dr. Halbanie, dr. Jaworskim, Matakiewicz, Osuchowski, dr. Rosnerze, Serwatowski, Starowieski, Wysockim, Zaleskim. Z radością też widzimy wśród ludowców nowych posłów: hr. Reya i hr. Lasockiego, a także pp.: Długosza i Tetmajera. Życzliwie przyjmujemy wybór pp.: Stęśłowicza, Kleskiego, Rychlika, Tertila. Wszyscy ci nowi posłowie oby przyczynili się obok dawnych, doświadczonych posłów, jak: dr. Biliński, dr. Czaykowski, dr. Korytowski, dr. Kozłowski, książe Andrzej Lubomirski, z demokratów dr. Głabiński, dr. German, do podniesienia poziomu Kola Polskiego, a tem samem i jego znaczenia.

Dodajemy tu zarazem, że konserwatystów nie będzie 19, jak dawniej obliczano, lecz 21, a może nawet 22. Że oni pod nieczyją komendą nie pójdą, żadnej kwestji nie ulega; wśród nich są ludzie o największej kulturze politycznej i doświadczeniu parlamentarnem.

Poszukiwanie jezuitów.

Czytamy w gaz. „Riecz“ z dnia onegdajszego: „Naczelnik pierwszego oddziału departamentu spraw duchownych wyznań obcych W. I. Tiaźelnikow, który wykrył w Moskwie działalność jezuitów Feliksa Wiercińskiego, z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, delegowany został do Królestwa Polskiego w celu wyjaśnienia działalności niektórych osób z pośród duchowieństwa rzymsko-katolickiego, podejrzanych o należenie do zakonu jezuitów.

Aresztowanie (?) niedawno temu w Warszawie rosyjsko-katolickiego duchownego o. Susalewa, jak mówią, nastąpiło skutkiem domagania się p. Tiaźelnikowa. Duchowny o. Susalew, według pogłosek, wybierał się w podróż do Galicyi i wstrzymany został w drodze.

Znajdując się przed kilku miesiącami w Petersburgu, o. Susalew starał się w departamencie spraw duchownych wyznań obcych o pozwolenie na założenie w Moskwie kaplicy dla rosyjan-katolików. Jednakże te starania, jak mówią, nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Podczas rewizji przez p. Tiaźelnikowa moskiewskiego kościoła św. Piotra i Pawła, stwierdzono, że o. Susalew był w stosunkach z wydalonym z Moskwy za należenie do zakonu jezuitów ks. F. Wiercińskim i z innymi członkami tego zakonu.

Aresztowanemu o. Susalewowi postawiono zarzut należenie do jezuitów.”

Tyle „Riecz“.

Pogłoska o aresztowaniu ks. Susalewa krążyła przed kilku dniami, ale którejś z pism zaprzeczyła jej, twierdząc, że ks. S. jeździł do Częstochowy, gdzie odprawił nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej, poczem wyjechał z powrotem do Petersburga.

W SENACIE.

Cywilny kasacyjny departament Senatu rozważał dwie sprawy, mające zasadnicze znaczenie dla Królestwa Polskiego.

Niejacy Jakób i Adolf Lindenfeldowie nabyli od małżonków Suszyckich, właścicieli majątku

Przywitowo, za 20 tysięcy rb. porębę, ze ściśle określonym terminem wyciebu. Atoli przed upływem tego terminu majątek ten został z licytacji sprzedany i nabyli go ciż Lindenfeldowie.

Sprawa skomplikowała się jeszcze przez to, że Suszyccy z sumy 20 tys. rb., którą otrzymali za porębę, mieli wypłacić Alicji Szenwicz 3 tys. rubli i Wyczalkowskiemu również 3 tys. rubli w określonych terminach. Wobec tego Lindenfeldowie zwrócili się do plockiego sądu okręgowego, żądając od małżonków Suszyckich zwrotu 13 tys. rubli za niewyrąbany las, albowiem nabywając majątek, tem samem za wspomniany las zapłacili powtórnie. Oprócz tego domagali się zwolnienia ich od obowiązku wypłacenia Szenwiczowej i Wyczalkowskiemu po 3 tys. rb.

Sąd okręgowy plocki i warszawska Izba sądowna akcyę Lindenfeldów oddaliła, atoli Senat wyrok co do Szenwiczowej i Wyczalkowskiego zniósł i sprawa znalazła się powtórnie w warszawskiej Izbie sądowej, która tym razem przyznała akcyę Lindenfeldów w stosunku do Szenwiczowej, której termin wekslu w chwili sprzedaży majątku, już upłynął; w stosunku zaś do Wyczalkowskiego, którego termin wekslu upływał dopiero po nabyciu przez Lindenfeldów Przywitowa, akcyę oddalono.

Sprawa po raz drugi przeszła do Senatu, który i tym razem wyrok warsz. Izby sądowej skasował, nakazując jej powtórne rozważanie.

Drużga sprawa dotyczyła bardzo ważnej dla Królestwa sprawy: czy w guberniach Królestwa Polskiego względem wekslu, wystawionego solidarnie przez dwie osoby, z których tylko jedna jest stanu kupieckiego, należy stosować prawo 5 letniego przedawnienia, które stosuje się względem weksłów handlowych, t. j., czy taki weksel należy uważać za weksel handlowy?

Niejaka Karolina Esser wytoczyła proces małżonkom Michałowi i Stanisławowi Esserom o zwrot 200 rb. Ponieważ wszakże od daty terminu upłynęło 5 lat i Michał Esser złożył dokument, potwierdzający jego przynależność do stanu kupieckiego, przeto sędzia pokoju pretensje Karoliny oddalił. Wówczas ta ostatnia przeniosła sprawę do zjazdu, żądając zasądzenia na jej korzyść 200 rb. od Stanisławy Esser, ponieważ weksel był wystawiony przez Esserów z solidarnym poręczeniem. Zjazd oddalił również akcyę Karoliny Esser, która przeniosła sprawę do Senatu.

Senat atoli stanął na tem samem stanowisku, co i warszawski zjazd sędziów pokoju, którego wyrok zatwierdził, t. j. uznał, że w Królestwie Polskiem weksel, wystawiony przez dwie osoby, z których tylko jedna jest stanu kupieckiego, należy uważać za handlowy i stosować względem niego 5-letnie przedawnienie. Z tego względu pretensje Karoliny Esser należy oddalić.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Toltmira. Jutro Radomity.

ZEBRANIE. Jutro og. zebr. członków zgromadz. majstrów piekarskich, o godz. 4 po poł. (w lokalu wł. Podlesna nr: 1)

ZE STRAŻY. Jutro o godz 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe wszystkich sygnalistów pierwszych 4-ch oddziałów Łódzkiej straży oginowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III-go oddziału.

MUZEUUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA.

(—) Z kolei wiedeńskiej. W następstwie podróży inspekcyjnej na tutejszych kolejach, odbytej przez naczelnika zarządu kolei ministerjum komunikacji, pracownicy wydziałów służby zewnętrznej na kolei wiedeńskiej otrzymali specjalny w języku urzędowym komunikat treści następującej:

„Wyciąg z raportu p. naczelnika zarządu kolei. Wszystkie instrukcje służbowe (na kolei wiedeńskiej) w czasie obecnym wydawane są obustronnie w dwu językach: rosyjskim i polskim. Pracownicy zaś, mający posady wyższe, obowiązani są znać język rosyjski, tylko niższych funkcjonaryuszów, jako to: robotników, droźników,

zwrotnicznych i t. p. znajomość języka rosyjskiego nie obowiązuje.

Zwróciłem uwagę dyrektora kolei, inż. Afrosimowa, na to, że przy wyjaśnieniach służbowych, udzielanych na moje pytania, niektórzy z dawniej służących urzędników, zajmujących posady średnie, niedostatecznie władają językiem rosyjskim. Wobec tego zaznaczyłem konieczność znajomości języka rosyjskiego, z tem zastrzeżeniem, że niedokładnie władający językiem rosyjskim zmuszeni będą opuścić służbę na kolei.

(in) Na zjazd kooperatystów, mający się odbyć w Częstochowie, wszystkie tutejsze Towarzystwa współdzielcze i pożyczkowo oszczędnościowe otrzymały zaproszenie, w którym powiedziano, że pożądanym jest nie tylko udział osobisty przedstawicieli tych instytucji, ale także nadesłanie referatów, mających związek z zadaniami współdzielczości.

Komitet organizacyjny zjazdu otrzymał już następujące referaty: 1) Znaczenie instytucji drobnego kredytu i współdzielczych; 2) Urządzenie pośrednictwa między instytucjami drobnego kredytu i 3) o wybudowaniu elewatorów w różnych miejscowościach.

Dowiadujemy się, że niektóre tutejsze Stowarzyszenia zaczęły przygotowywać prace na ten zjazd przeznaczone.

(x) Zjazd dziennikarzy i pisarzy prowincjonalnych. Od biura tymczasowego I zjazdu dziennikarzy i pisarzy prowincjonalnych (Sosnowiec, Iwangrodzka № 1) otrzymaliśmy blankiety kwestyonaryusza opracowanego przez redakcyę, przedstawicieli których uczestniczyli w zebraniu, w dn. 25 czerwca w Częstochowie. Dane, zebrane za pośrednictwem kwestyonaryusza, posłużą jako materiał dla przyszłego sejmiku, dla przyszłego zjazdu, do szczegółowego opracowania planu i programu zjazdu.

Osoby, interesujące się i pragnące uczestniczyć w projektowanym zjeździe, mogą otrzymać kwestyonaryusz w redakcyi naszego piama, lub za pośrednictwem tymczasowego biura I-go zjazdu (Sosnowiec, Iwangrodzka № 1).

(h) Okólnik. Filie Banku Państwa otrzymały okólnik następującej treści: „Urodzaj w ostatnich dwóch latach spowodował dobrobyt kraju, co daje widoki zdolności płatniczych ludności.

Tego rodzaju warunki zapewniają, że w najbliższej przyszłości będą zaspokojone długi Banku Państwa z osiągniętych zysków.

Na zasadzie tych wniosków likwidacya długów filij Banku Państwa rozwiązana będzie zupełnie pomyślnie. Żeby osiągnąć właściwe rezultaty, należałoby bezzwłocznie obliczyć wszystkie długi państwa. W wypadkach, gdzie środki uzyskania długów są wyczerpane, należy przedsięwziąć energiczną działalność, nie bacząc na niemożność płatniczą zainteresowanych dłużników. Jednocześnie należy protestować weksle dla zabezpieczenia należności, otrzymywać wyroki i natychmiast żądać ich wyegzekwowania, ponieważ niestosowanie w swoim czasie tych represji daje możność dłużnikowi w większości wypadków uchylić się od odpowiedzialności osobistej i majątkowej.

(h) Spekulacye mieszkaniowe. Fabrykant Z. w styczniu wynajął mieszkanie przy ul. Wschodniej za sumę 3 200 rb. rocznie. Po pewnym czasie fabrykant zgłosił się do rządcy owego domu i zakomunikował mu, że mieszkania nie obejmuje wobec czego wręczył weksel na 800 rb. za I-szy kwartał oraz kontrakt. Rządca domu, mając przed sobą tłustą rybkę, nie chciał się zgodzić na tę transakcyę i dopiero po zafiarowaniu na jego korzyść 200 rb., przyjął ów weksel i kontrakt, a nawet zobowiązał się poszukać lokatora.

Po jakimś czasie przyszedł rządcą do fabrykanta Z. oznajmiając, że nie ma lokatora na owo mieszkanie, wskutek czego weksle należy płacić i za następne kwartały, Z., nie upierając się, zapłacił weksel następny, lecz zażądał zwrotu kontraktu.

Ządaniu temu rządcą nie chciał zadość uczynić i dopiero po długich targach zgodził się, lecz za tę fatygę miał otrzymać 500 rubli w chwili wręczenia kontraktu. Na oznaczony dzień fabrykant polecił przygotować przekaz na 500 rubli, płatny w roku 1923. Kiedy rządcą przybył z kontraktem i ten doręczył fabrykantowi, otrzymał przekaz i ucieszony transakcyą, pobiegł do banku, lecz tam dopiero przekonał się, że sumę mo-

że podnieść za lat 12. Trafila więc kosa na kamień—a pomimo to rzadca zrobił niezły interes, gdyż mieszkanie odnajął komu innemu i za wyższą cenę, na czem zarobił swą prowizję, no i 500 rubli zawsze kiedyś będą zapłacone.

Obrazek ten mówi sam za siebie i doskonale charakteryzuje stosunki mieszkaniowe w naszym mieście.

(h) **Drobni handlarze.** Od pewnego czasu na nlicach miasta zauważyć się daje coraz większa liczba drobnych sprzedawców lodów, owoców i cukierków. Sprzedawcy ci przybyli z Cesarstwa i tworzą dużą konkurencję drobnym handlarzom żydom. Przybysze utworzyli pomiędzy sobą związek; nabywają oni wspólnymi środkami produkty z pierwszej ręki, mają nawet otwarty kredyt u hurtowników. Zarobki ich dzienne wahają się między 75 kop. a 1 rb. 50 kop.

Przedsiębiorczość tych przybyszów posłużyć winna niejednemu z mieszkańców naszego miasta, rozporządzającemu kapitałem kilkorublowym, że zamiast wyciągania ręki na ulicy, w godziwy sposób mógłby zarobić na swe utrzymanie.

(x) **Towarzystwo „Przyszłość“.** Zwyczajne zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość“ odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 3 ej po południu (punktualnie) w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej № 5.

(h) **Osobiste.** Sędzia pokoju VIII rewiru wyjechał na urlop, zastępuje go sędzia pokoju m. Łasku. Osoby mające podania do sądu powinny się zgłaszać od 13 b. m. o godzinie 3-iej po południu do sądu VIII rewiru (Cegielniana 57).

(x) **Nieszczęśliwa.** Ofiarności publicznej polecamy nieszczęśliwą matkę kilkorga dzieci, opuszczoną przez męża, która znajduje się obecnie w ostatniej nędzy. Jest nią Karolina Brzuszczyńska, zamieszkała przy ulicy Zakątnej № 65.

(x) **Wieczory dramatyczne.** Wczoraj zawartą została umowa z zarządem Grand-hotelu, mocą której w ogrodzie przy hotelu zorganizowane będą wieczory dramatyczne wokalne z pierwszorzędnymi siłami wodewilowymi. Teatr będzie prowadzony pod kierunkiem p. Władysława Glogera.

Przy teatrze, odpowiednio przebudowanym restaurację prowadzić będzie pierwszorzędny kucharz.

Kierownicy teatru pierwszą część dochodu z pierwszego przedstawienia mają zamiar przeznaczyć na schronisko dla aktorów.

O ile przedsiębiorstwo to zostanie urządzane i prowadzone będzie solidnie, może liczyć na powodzenie, gdyż w ciągu lata, ci których obowiązki zatrzymują w mieście, nie mają żadnych praw rozrywek.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym przedstawia się jak następuje:

W dniu 3 b. m. było chorych na ospę 19, przybyło w ciągu tygodnia sprawozdawczego 6, wypisał się 1 zmarło 3, pozostało na kuracji w dniu 9 b. m. 21; na szkarlatynę było chorych 17; wypisało się 7, zmarł 1, pozostało 9, na różę było chorych 2, wypisało się 1, zmarł 1. Ogółem w dniu 3 b. m. było chorych 38, przybyło w tygodniu sprawozdawczym 6, wypisało się 9, zmarło 5, w dniu 9 b. m. pozostało na kuracji 30.

(h) **Cegła wapienna.** Od pewnego czasu w mieście naszym używają niektórzy przedsiębiorcy budowlani cegły wapiennej. Właściciele cegielni okolicznych, wyrabiający cegłę z piasku z domieszką lichej gliny, chcą zdyskredytować konkurencyjną cegłę wapienną, rozszerzają pogłoski, że cegła ta uznana jest przez fachowców niemieckich za wielce nietrwałą. Starano się nawet wpłynąć na dyrekcję Tow. Kredytowego miejskiego, aby Towarzystwo nie udzielało pożyczek na domy, budowane z cegły wapiennej.

Obecnie redakcja „Neue Lodzer Zeitung“ otrzymała ściśle dane ze źródeł urzędowych niemieckich, że cegła wapienną uznają w Niemczech za produkt zupełnie trwały i Towarzystwa Kredytowe wielu miast niemieckich chętnie udzielają pożyczek na budowę z cegły wapiennej.

(c) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany następujące:

Akcyjne Towarzystwo K. Szajblera, na wybudowanie 1 piętrowego domu murowanego i takich samych budynków gospodarczych przy ulicy Emili nr. 35/968; Walentego Gienkowskiego na

murowaną parterową oficynę i drewniane budynki parterowe gospodarcze przy ulicy Promyka nr. 22; Jana Wojtasika na dwupiętrową oficynę i drewniane parterowe budynki gospodarcze przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 30; Ludwika Angustyna na murowaną parterową farbiarnię, dom, kotłownię, suszarnię, komin fabryczny i oficynę przy szosie Konstantynowskiej nr. 33; Franciszka Przybyła na murowaną jednopiętrową oficynę mieszkalną, drewnianą parterową oficynę oraz budynki gospodarcze przy ulicy Pięknej nr. 11; Karola Gustawa Bersza na murowaną dwupiętrową oficynę mieszkalną z ustępami i drewniane parterowe budynki gospodarcze przy ulicy Dąbrowskiej nr. nr. 27 i 28; Adolfa Wagnera na dwupiętrową mechaniczną stolarską, jednopiętrowego lokalu dla maszyn, stajni, ustępów, jednopiętrowej szopy oraz przybudowanie 2 i 3-piętrowych pracowni do wyrobu skrzynek przy szosie Rokicińskiej nr. 47 i ul. Suchej.

(f) **Przeprowadzka poczekalni.** Dzisiaj wyniesiono rzeczy z lokalu dotychczasowego poczekalni kolejek podjazdowych Łódź — Zgierz i Aleksandrów przy ul. Zgierskiej № 24.

Rzeczy złożono w cyrkule, ponieważ z lokalu nowego przy ul. Zgierskiej № 11 dotychczasowy jego posiadacz usunąć się nie chce, gdyż ma kontrakt do 1-go sierpnia st. st.

Dotkliwie w tym wypadku daje się odczuć wprowadzony u nas system przeprowadzek według nowego i starego stylu.

Przez kilka dni pasażerowie, oczekujący na tramwaj, będą musieli wystawać na ulicy, co w obecnej porze dzystej nie będzie chyba zbyt przyjemnem, zwłaszcza, że tramwaje zgierskie kursują co 21 min., aleksandrowskie zaś aż co 45.

(f) **Kradzieże.** Z mieszkania Karoliny Krachulec, przy ul. Zielonej nr. 12, w czasie nieobecności właścicielki skradziono różne rzeczy, między innymi złote i srebrne przedmioty na ogólną sumę 338 rb.

— Stojące na Rynku Leonharda przekupca, Chai Goldman, sprzedający naczynia, Łukasz Kopycki pod pozorem chęci kupna skradł kilka garnuszków. Schwytano go i przy rewizji, prócz przedmiotów ukradzionych u G., znaleziono i inne. Kopycki przyznał się do kradzieży wszystkich znalezionych przy nim przedmiotów, nie umiał jednak wskazać ich właścicieli.

— (m) Z mieszkania p. Markowicza (Zielona nr. 48), który z rodziną wyjechał na letnisko, skradziono różne rzeczy, wartości do 500 rb.

(h) **Samobójstwo.** W lesie Łągowickim 50 letni Teofil Łanke usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się. Przechodnie, widząc wisieca, zjęli go z drzewa i przyprowadzili do przytomności. Łanke pochodzi z wsi Krośnice; powodem samobójstwa miało być rozdrażnienie nerwowe.

(h) **Napad.** Zamieszkały przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 14 Dawid Lipszyc zawiadomił policyję, iż w nocy z poniedziałku na wtorek napadnięty został przez nieznanego człowieka w następujących okolicznościach. W chwili kiedy L. wracał do domu, naele dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery, zastąpiło mu drogę, zadając pięknicy, a kiedy L. ociągał się, sami dokonali osobistej rewizji, podczas której zabrali L. 70 rb. gotówka, marek pocztowych za 6 rb., a następnie zbiegli. Policyja wszczęła śledztwo, lecz nikogo na razie nie ujęto.

(h) **Przejechanie.** Przy ul. Mikołajewskiej niedaleko domu nr. 21, furgon z mięsem przejechał 7-letniego Edmunda Szmidke. Lekarz skonstatował ciężkie obrażenia na całym ciele. Po opatrunku, dziecko odwieziono do domu rodziców, furmana zaś aresztowano.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Dzisiejszej nocy przy ul. Północnej nr. 18 Szmekura Taube, służąca, wrzuciła nowonarodzone dziecko do kloaki. Wkrótce spotrzeżono to, wydobyto dziecko i wraz z nieletnią matką Pogotowie odwiezło do Przytułku na ul. Dzielną.

— W fabryce Dessurmonta, przy ul. Wólczańskiej nr. 219, maszyna zmiądzzyła robotnikowi, Stanisławowi Kazimierzakowi lewą rękę. Odwieziono go do szpitala fabrycznego przy ul. Nawrot nr. 56.

— Przy ul. Zielonej nr. 48 Stanisław Głowienko, stróż, lat 48, pochwycony przez motor przy studni, odniósł poranienie klatki piersiowej.

*

(h) **Ze Zduńskiej Woli.** W nocy z poniedziałku na wtorek w Zduńskiej Woli dokonano masowych rewizyj w mieszkaniach robotników. Aresztowano 16 osób i odstawiono je do więzienia w Sieradzu.

(h) **Ze związku zawodowego pracowników piekarskich.** W niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków oddziału łódzkiego w Pabianicach.

Przeczytano sprawozdanie kasowe. Postanowiono, by wysłać prośbę do władz wyższych w sprawie u normowania godzin pracy w piekarniach pabianickich, gdyż jak się okazuje w piekarniach pracują do 18 godzin. Od 1 lipca biuro

oddziału postanowiono przenieść na ulicę Tylną № 33.

(a) **Dwa groźne pożary i śmierć w płomieniach.** Z Pabianie donoszą: Nocy dzisiejszej, o godzinie 12-iej, we wsi Chechło, gminy Wymysłów, powiatu łaskiego, odległej od Pabianic o 6 wiorst, wynikł groźny pożar, podobno z podpalenia.

Do pożaru wyjechała straż ogniowa ochotnicza z Pabianic; zanim jednek przebyła 6 wiorstową przestrzeń, ogień objął już 2 domy, 3 stodoły i tyleż obór.

Ponieważ uratowanie płonących budynków było już niemożliwem, przeto straż ogniowa ograniczyła akcję ratunkową do zlokalizowania pożaru, co jej się też udało.

Wymienione wyżej budynki zostały doszczętnie. Nadto spaliły się, oprócz wielu sprzętów domowych, narzędzi rolniczych i gospodarczych, sporo zapasów produktów spożywczych, a co najsmutniejsze, w płomieniach zginął kilkoletni chłopiec.

Spaliło się też 12 krów, 8 świń i 2 konia. Straż ogniowa czynną była przy pożarze do świtu, a tymczasem pod jej nieobecność, o godz. 2 po północy, wynikł groźny pożar w Pabianicach w domu Izraela Weinberga przy ul. Zamkowej pod № 16. Brak należytej akcji ratunkowej sprzyjał szerzeniu się ognia tak, że cały dom 1-piętrowy z tępem spalił się zupełnie.

Zarówno lokatorzy mieszkań, jak i właściciele kilku sklepów, mieszczących się w spalonym domu, ponieśli dotkliwie straty.

Przyczyny pożaru dotąd nie wyjaśniono.

W chwili powrotu straży ogniowej, dom Weinberga przedstawiał stos dogorywających zgliszcz.

Z WARSZAWY.

* **Strajk malarzy.**

W sprawie strajku robotników malarzy-chrześcijań strajkujący składali swym pracodawcom następujące żądania:

1) u normowania dnia roboczego na 8 godzin; 2) płacenia za godziny dodatkowe o 50 proc. drożej w dzień i o 100 proc. drożej w nocy; 3) ustalania najniższej płacy na 25 kop. za godzinę dla olejarzy, na 30 kop. dla klejarzy, na 35 k. dla samodzielnych; 4) wprowadzenia sądów rozjemczych; 5) uznania instytucji delegatów robotniczych; 6) oddalania robotników tylko za zgodą ogólną; 7) pomocy lekarskiej i wypłacania połowy zarobków przez cały czas choroby; 8) wprowadzenia ksiąg firmowych i 9) nienuwania robotników składających petycję.

Robotnicy żądali odpowiedzi w ciągu 48 godzin; termin ten upłynął w piątek.

Przedstawiciele strajkujących wraz z delegatem Związku zawodowego malarzy udali się do starszego cechu malarzy, p. Antoniego Strzałeckiego, prosząc o wyjednanie pozwolenia na ogólne posiedzenie majstrów z przedstawicielami robotników dla rozstrzygnięcia wszystkich spraw spornych.

* **Pożar w browarze.**

Dziś, przed południem, dzielnica wolska zaalarmowana została pożarem, który wybuchnął w browarze Towarzystwa aks. „Haberbusch i Schielle, przy ulicy Krochmalnej nr. 59.

Pożar powstał na piętrze, w składzie chmielu. Ogień szybko rozszerzał się, dzięki jednak energicznej pomocy urzędników administracji i robotników browaru, starano się go umiejscowić przed przyjazdem mirowskiego oddziału straży ogniowej; następnie przybyły jeszcze dwa oddziały, nad którymi kierownictwo objął naczelnik straży Łund. Akcja ratunkowa trwała dwie godziny.

Chmiel, wartości kilkudziesięciu tysięcy rubli, uległ w części zniszczeniu przez zalanie go wodą, a w części przez dym. Straty są znaczne pokryje je jednak „Warszawskie Tow. ubezpieczeń“, w którym browar jest asekurowany.

Pożar powstał od przewodników elektrycznych.

Z KROLESTWA.

(f) Z Piotrkowa donoszą nam, że w tych dniach na przechodzącą koło Łasku 12-letnią córeczkę aktora Sz. napadło dwóch mężczyzn i dokonano gwałtu. Na krzyk dziewczynki zbiegli się

ludzie, co widząc złoczyńcy, rzucili się do usieczki. Jednego z nich schwytano.

Wystawa fotograficzna w Ciechocinku. W d. 1 sierpnia r. b. otwarta będzie w Ciechocinku wystawa fotograficzna, która trwać będzie dwa tygodnie.

Wystawa przedstawiać się będzie nader interesująco, tembardziej, że będzie to pole popisu dla sił amatorskich.

Interesowani w sprawie eksponatów winni zwracać się po objaśnienia w Warszawie do p. Wiktora Chwata.

Z LITWY I RUSI.

Kazanie zakonnika. Ministerium spraw wewnętrznych zwróciło uwagę katolickiego biskupa telszewskiego (żmujdzkiego) na to, iż pozwolenie, udzielone przez niego zakonnikowi, o Kuderkiewiczowi, na wygłaszanie kazań w kościołach diecezji żmujdzkiej jest nielegalne. Katolickiemu arcybiskupowi warszawskiemu poleciło ministerium spraw wewnętrznych zrobić uwagę przełożonemu katolickiego klasztoru (kapucynów) w Nowem Mieście, w gub. warszawskiej, o. Feliksowi Sadowskiemu, na niewłaściwość delegowania o. Kuderkiewicza do diecezji żmujdzkiej.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Namiestnik Bobrzyński powrócił z Wiednia i przywiózł z sobą materiały do śledztwa w sprawie krwawych zająć w Drohobyczu. Materiały te wykazują, że podczas krwawych zająć wyborczych wojsko strzelało bez komendy do demonstrantów.

Podczas pobytu swego w Wiedniu, namiestnik konferował także z prezesem ministrów, Gautschem, w sprawie stosunków polsko-ruskich.

— Poseł ukraiński do Rady państwa, Lewicki, oświadcza na łamach „Neue freie Presse”, że czas już najwyższy, aby doszło do ngody pomiędzy Polakami a Rusinami i zapewnia, że Rusini nie będą stawiali Polakom żadnych warunków nadmieranych.

Kronika antialkoholowa.

Chwalebne zarządzenie. (Ks. biskup St. Zdzietowiecki wobec alkoholu). Przed dokonaniem wizytowania kujawsko-kaliskiej diecezji, biskup Stanisław Zdzietowiecki wydał do duchowieństwa okólnik, w którym zaleca, „by przyjęcia urządzone były jak najskromniej”, przytem wszelkie trunki powinny być bezwarunkowo wyłączone. Wszelkie pod tym względem niezastosowanie się do naszej woli — pisze biskup — wyrządzi nam prawdziwą przykrość“.

Z piśmiennictwa.

„Badanie moczu“. Praktyczny podręcznik, podający wskazówki i sposoby łatwego rozpoznawania chorób i cierpień, wyglądu i rozbioru moczu. Berlin. Nakład wydawnictwa „Przewodnika zdrowia“.

Zdrowych ludzi niema dziś prawie, a każdy czując jakieś niedomaganie, pragnąłby poznać naturę i doniosłość swego cierpienia, każda wskazówka zrozumiała, przystępna, jest więc pożądana w niezliczonych wypadkach. Wskazówki takie, przynajmniej najłatwiejsze w zastosowaniu, powinny być dołączane do wykładów higieny. Niestety, samą higienę bardzo mało dotychczas uwzględnia szkolnictwo — a cóż dopiero mówić o rozpoznawaniu chorób, chociażby w razach dających nielekarzowi możliwość orientowania się bez obawy grubych omyłek!

Bardzo ważnych sprawozdań o zdrowiu dostarcza badanie moczu. Z rzetelną, tedy ciekawością wzięliśmy do ręki podręcznik wymieniony w tytule niniejszego artykułu, jako „praktyczny” i podający sposoby „łatwego” rozpoznawania chorób i cierpień „z wyglądu i rozbioru“.

Jakoż, o ile chodzi o wygląd, to — tak. Lecz wygląd niezawsze wystarcza; trzeba „rozbioru” czyli analizy. Otóż daremnie przewodnik zapewnia w tytule o łatwości tego rozbioru; daremnie wymienia na stronie 11 kilka tylko środków i przyrządów łatwych do nabycia. W dalszym ciągu napotykamy mnóstwo innych środków i przyrządów, niekiedy kosztownych, wskazane są czynności, wymagające czasu, doświadczenia i urządzeń odpowiednich. Słowem — podane sposoby nie są ani łatwe, ani praktyczne.

Podobno kiedyś profesor zapytał ucznia:

— Jak najłatwiej otrzymać cukier z buraków?

— Sprzedać buraki i kupić cukier — brzmiała odpowiedź.

Po przeczytaniu „praktycznych i łatwych” sposobów, podanych w przewodniku, przychodzi się do wniosku, że najłatwiej i najpraktyczniej jest — zapłacić fachowcowi, nie tracąc czasu i pieniędzy na czynności, którym się nie podoba.

Z. K.

TELEGRAMY.

Petersburg, 11 go lipca. (P.) Jego Cesarska Mość rozkazał dnia 10 b. m. nałożyć przy Dworze Najwyższym żalobę na 12 dni według regulaminu, z powodu skonu królowej Maryi Pii.

Paryż, 11 lipca. (P.) D'Riane zainterpelował rząd co do dowództwa zwierzchniego. Caillaux zapewnił o zupełnej gotowości bojowej armii i o troskach rządu co do obrony kraju. D'Riane został zadowolony tą odpowiedzią.

Konstantynopol, 11 lipca. (P.) Postanowiono zgodzić się na żądanie malisorów co do odbywania powinności wojskowej w granicach prowincji, co do wolnego noszenia broni, zwolnienia od podatku, wykładu w języku miejscowym z zastosowaniem liter łacińskich, wybudowania szkół, dróg i co do pomocy biednym. Reformy postanowiono urzeczywistnić bezzwłocznie niezależnie od liczby składających broń.

Żądanie reformy administracyjnej Porta tymczasowo odrzuciła.

Konstantynopol, 11 lipca. (P.) Zabito naczelnika tureckiej kontroli zarządu długów państwowych, założyciela gazety opozycyjnej „Szerach”, Zekki-beja, którego młodoturcy podejrzewali o udział w kontrrewolucji w kwietniu 1909 r.

Sofia, 11 lipca. (P.) Na posterunku pogranicznym Miomli wynika potyczka. Po stronie bułgarskiej ranionych i zabitych niema; straty Turków są niewiadome.

Tyrnowo, 11 lipca. (P.) Skupczyna przyjęła tytuł cara — carska mość i następcy tronu — carska wysokość.

Paryż, 11 lipca. (P.) 475 głosami przeciw 96 odrzucono propozycję aśskawienia buntowników w Szampanii.

London, 11 lipca. (P.) Właściciele statków oświadczyli gotowość przyjęcia wszelkich warunków, stawianych przez władze portowe dla załagodzenia strajku. Sprawa wynagrodzenia będzie przedmiotem na polubowne rozstrzygnięcie lorda-majora.

Paryż, 11 lipca. (P.) Według zdania agencji „Hayasa” de Selves odmówił szczegółów co do portraktacji francusko-niemieckich. Są wskazówki, że układy ciągną się pomyślnie i naprężenie niknie. Mówią o energicznym poparciu Albanii. Rosya również nie odmówiła swego poparcia, występując dwa razy z przedstawieniami.

Teheran, 11 lipca. (P.) W pobliżu wsi Arpatepe, w pow. ardebilskim, zabity został z zasadzki esaul pulku labińskiego, Majmulin, który z trzema kozakami jechał z sesji sądowej. Według danych śledztwa można przypuszczać, że morderstwa dokonała szajka szachsewenów z anarskim bakiem Mamedem alim na czele.

Penza, 11 lipca. (P.) We wsi Litogi, w pow. mokszyńskim, spaliło się 89 zagród i 25 stodół ze zbożem. W ogniu zginął niewidomy właściciel i jeden chłopiec.

Nowy Jork, 12 lipca. (WI.) Podczas wczorajszej katastrofy ekspresu bostońskiego zginęło, jak się obecnie okazuje, 37 pasażerów a 76 jest ciężko rannych. Ze stu pięćdziesięciu pasażerów, znajdu-

jących się w pociągu, nikt nie wyszedł bez szwanku. Cały pociąg zniszczony, jak również wiadukt nadliczny. Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie zwrotnicy.

Wiedeń, 11 lipca. (WI.) Japoński generał Nogi, opuściwszy Berlin, przybył dziś do Wiednia, z zamiarem zwiedzenia tutejszych zakładów wojskowych. Generał powitany został na dworcu przez członków poselstwa japońskiego. W kołach militarnych gotują mu wielkie przyjęcie.

Rzym, 11 lipca. (WI.) Papież wydał „motu proprio”, według którego świętowanie uroczyste odpustów, przypadających na dni powszednie, winno być przenoszone na najbliższą niedzielę.

Wiedeń, 11 lipca. (WI.) Wobec dwulicowej polityki Czarnogórza, które się ciągle zbroi, głosząc jednocześnie o swych zamiarach pokojowych, mocarstwa postanowiły przedsięwziąć energiczną akcję zbiorową, która musi doprowadzić do uspokojenia, wysoce pożądanego, ze względu na możliwość wytworzenia się niebezpiecznych komplikacji.

Nowy Jork, 11 lipca. (WI.) W prowincji meksykańskiej Chicaro wybuchło powstanie przeciw dowódcy rewolucjonistów i przypuszczalnie przyszłemu prezydentowi republiki, Madrze.

Nowy Jork, 11 lipca. (WI.) W prowincji Torres sformował się oddział, złożony z 2,000 uzbrojonych malkontentów, którzy domagają się ustąpienia naznaczonego przez nowy rząd gubernatora. Według innych wersji, gubernator rządowy z Torres, wobec niebezpieczeństwa, uciekł.

Lizbona, 11 lipca. (WI.) W miasteczku Avariz, leżącym na granicy hiszpańsko-portugalskiej, oficerowie miejscowego garnizonu proklamowali uroczyste na rynku miejskim monarchię. Władze republikańskie, dowiedziawszy się naprzód o przygotowanym zamachu, wysłały na miejsce oddział wojska rządowego, który przybył właśnie w chwili proklamacji. Spostrzegłszy zbliżające się wojsko rządowe, monarchiści uciekli za granicę Hiszpanii, oddawszy władzom pogranicznym broń i szpady.

Nowy Jork, 11 lipca. (WI.) Ekspres, jadący z Waszyngtonu do Bosforu, spadł z wiaduktu w miejscowości Brigdeport. 5 wagonów strzaskanych, 30 osób zabitych, znaczna liczba rannych.

Berlin, 11 lipca. (WI.) Z Nowego Jorku telegrafują: Dziś rano ekspres, idący do Bostonu, spadł z wysokiego wiaduktu, prowadzonego przez miejscowość Brigdeport. Lokomotywa i 5 wagonów runęły ze znacznej wysokości na ulicę miejską. Lokomotywa i wagony podruzgotane na kawałki, 30 podróżnych i kilku przechodniów na ulicy zabitych na miejscu; reszta podróżnych odniosła rany, przeważnie ciężkie.

Nowy Jork, 11 lipca. (WI.) Po kilku dniach chłodniejszych powróciły upały ze zdwojoną siłą. Termometr wykazuje 28 do 35 stopni R. w cieniu. W ostatnim tygodniu skonstatowano około 50 wypadków obłąd z powodu nadmiernych upałów. Daje się w znaki zupełny brak lodu, którego zapasy wyczerpane. Część ludności obozuje i sypia na ulicach i dachach domów.

Nowy Jork, 11 lipca. (WI.) Parowiec „Santa Rosa”, który rozbił się, skutkiem burzy, na wybrzeżach kalifornijskich, miał na pokładzie 270 podróżnych.

Wszyscy — zginęli (270 ofiar).

Berlin, 12 lipca. (WI.) „Kölnische Volkszeitung” donosi, że Papież wydał rozporządzenie, postanawiające że święta Bożego Ciała, św. Józefa i św. Jana mają być przeniesione na najbliższe niedziele.

Kopenhaga, 12 lipca. (WI.) Na przybyłym z Petersburga parowcu norweskim „Eko” zachorował sternik na cholera azyatycką. Chory został przeniesiony do baraku a okręt wzięty do kwarantanny.

Nowy Jork, 12 lipca. (WI.) Wiadomość o przybyciu eksprezidenta Castro do Wenezueli wywołała w obecnym rządzie poważne zaniepokojenie. Rząd liczy się z możliwością wybuchu wojny domowej. Wojska mają być skoncentrowane i przygotowane na wszelkie ewentualności.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 12 lipca. (Wl.) W wyborach uzupełniających do sejmu z okręgu Haeinger polacy uchwalili nie stawiać wcale własnej kandydatury i wstrzymać się zupełnie od głosowania.

Berlin, 12 lipca. (Wl.) Prasa tutejsza z zadowoleniem przyjmuje wczorajsze oświadczenie de Selves'a w Izbie, w sprawie toczących się rokowań francusko-niemieckich. „Berl. Tageblatt” twierdzi, że chociaż de Selves nie dał żadnych pozytywnych wyjaśnień o stosunku rokowań, jednak z jego oświadczenia wieje duch optymistyczny. Dzienniki wszechniemieckie natomiast wyrażają tryumf, że energiczny krok Niemiec zmusił Francję do zaprzestania ignorowania niemieckich praw do Maroka i dał dobrą naukę francuzom, którzy zaczęli gospodarować w Afryce, jak u siebie w domu.

Berlin, 12 lipca. (Wl.) Wczoraj wieczorem odbyło się tutaj publiczne zgromadzenie anarchistów pod dozorem policji. Przebieg obrad był zupełnie spokojny.

Toruń, 12 lipca. (Wl.) Sąd tutejszy skazał wczoraj nauczyciela ludowego, Dalmera, na trzy lata więzienia za systematyczne dopuszczanie się zbrodni przeciw moralności na swych uczniach.

Madryt, 12 lipca. (Wl.) Podróżni, przybyli tutaj z Gibraltaru, twierdzą, że stojący tam zalogą angielski pułk piechoty, jest gotowy do wymarszu, aby w razie potrzeby, mógł udać się natychmiast do Tangeru.

Nowy-Jork, 12 lipca. (Wl.) Po krótkiej pauzie nastąpił nowy okres upałów. Termometr Fahrenheita wskazywał wczoraj 106 stopni. Z powodu porażenia słonecznego zmarły 22 osoby, a przeszło 150 zachorowało.

**Zarząd „Gniazda” Łódzkiego
Towarzystwa opieki nad dziećmi.**

zaw'adania, że w dalszym ciągu ofiarowały stale roczne zapomogi następujące firmy: po 25 rb.: 1) E. Tischer, 2) „Grand Hotel”; rb. 12 W. Cielecki (F. Gostyński); po 10 rb.: 1) „Union”, 2) Józef Meisner sen., 3) Józef Meisner jun., 4) Nordbruch i Otto, 5) R. Schimmel, 6) Bieńkowski, 7) Bar „Hawelka”, 8) R. Lisner; po 5 rubli: 1) R. Schönborn, 2) B. Wołkowski, 3) E. Zoller, 4) B. Schröder, 5) T. Titzon, 6) O. Nippe, 7) Barcz, 8) A. Tschepke, 9) A. Kantor, 10) Bąkowska, 11) E. Adam, 12) Bar „Loovre”, 13) Kamieniecki.

Tym wszystkim firmom należy się serdeczne „Bóg zapłać”.
2562

W dniu 11 b. m. rozstał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami

ś. † p.

2568

Franciszek Kopa

przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 13 b. m. w czwartek o godzinie 7-ej wiecz. z domu przy ulicy Rzgowskiej № 18 w Chojnach na cmentarz katolicki miejscowy.

Na smutny ten obrząd zaprasza pozostała w nieutulonym żalu

Żona i Rodzina.

Żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego odprawione zostanie w kaplicy d. 13 b. m. o g. 9 r.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

| Data | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i siła wiatru | Uwagi |
|--------------|--------------------------------|--------------------|----------------|------------------------|--|
| 11/VII 1 pp. | 745.5 | +19.3 | 57 | Pn Z 2 | Z dnia 11/VII Temperatura max. +22.0° C. min. +8.0° C. Opadu 0.0 |
| 11/VII 9 w. | 745.9 | +13.4 | 71 | Pn 1 | |
| 12/VII 7 r. | 747.1 | +11.3 | 83 | Pn Z 1 | |

O FIARY.

Dla czterech rodzin, ogłoszonych w „Rozwoju” dnia 4 lipca r. b., Pawlaczak 50 kop.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Stowarzyszenie woźnych i portyerów 20 rb. 19 kop.

Odpowiedzi Redakcyi.

Prenumeratorem. W Krakowie istnieje mnóstwo najrozmaitszych loteryj, które jednak u nas nie są sprzedawane, gdyż prawa zabraniają gry w loteryje zagraniczne.

Panu L. Hofmanowi. Dotychczas oddział Łódzki Ochrony kobiet jeszcze się nie zorganizował. Zarząd Główny w Warszawie, Mazowiecka 11.

Panu Cieśli. Nie rozumiemy, o co Szan. Panu idzie w kwestyi Schmechla i Kosnera. Prosimy wyraźniej określić pretensye.

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

| | Zad. | Ofiar. | Transz. | | Zad. | Ofiar. | Transz. | | Zad. | Ofiar. | Transz. |
|-----------------|--------|--------|---------|--|-------|--------|---------|----------------|------|--------|---------|
| Czeki na Berlin | 46 22½ | — | — | 4½ L. Ziemskie | 91 75 | 90 75 | 91 25 | 5% Piotrkowa | — | — | — |
| 4% Renta | 94 00 | 93 00 | — | 4% „ | — | — | — | Akc. Lilpopy | — | — | 134¾ |
| 5% Poz. z 1905 | 104 00 | 103 00 | — | 5% L. Warsz. | 95 50 | 94 50 | 94 90 | „ Putiłowski | — | — | — |
| 5% Poz. z 1906 | 104 00 | 103 00 | — | 4½ „ | 90 40 | 89 40 | — | „ Rudzki i Ska | — | — | 690 |
| Premjówka I | 468½ | 458½ | — | 5% L. Łódz. 7 s. | — | — | — | „ Starachowic | — | — | 218 |
| „ II | 369½ | 359½ | — | 4½ „ 6 „ | — | — | — | B. Hand Warsz. | — | — | 435 |
| Szlacheckie | 330 | 320 | — | | | | | „ „ Łódzk. | — | — | — |
| | | | | Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje) | | | | | | | 215 |

Rozmaitości.

Napad rusinów na niemców W Czerniowcach odbywał się w tych dniach zjazd „niemców karpaccich”, który miał za zadanie uchwalenie ochrony niemców karpaccich przed słowianami. Po dyskusji odbył się komers w „Deutsches Haus”. Nad ranem do sali, gdzie się odbywał komers, weszli rusini i zaczęli prowokować niemców. Jeden z rusinów usiadł na stole, przy którym siedzieli niemcy. Niemcy wezwali go, aby wstał. Rusini wzięli to za sygnał do bombardowania gości szklankami i krzesłami. Przyszło do bójki, w której użyto także bokserów. Niemców wyparto, a meble w sali zniszczono. Policja aresztowała 20 studentów ruskich, których po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność. Kilku niemców ma być dość silnie poturbowanych. Nauczyciel niemiecki z Galicji, Anweiner, otrzymał dość ciężkie cięcie w czoło.

Koszty koronacji londyńskiej. Kosztorys wydatków skarbu angielskiego na uroczystości koronacyjne wynosi, przeliczony na naszą monetę około 6½ milionów rubli. Drugie tyle preliminarje prywatna szkatuła królewska, tyleż kasy gminne Londynu i innych gmin interesowanych. W porównaniu z kosztami koronacji Edwarda wynoszą oszczędności skarbu przeszło milion marek. Kilka cyfr kosztorysu przytaczamy: Dodatek do listy cywilnej 720,000 rb., wydatki na transport, wyżywienie i inne potrzeby wojsk, mających być użytymi przy koronacji 640,000 rb., podobne wydatki na udział floty 160,000 rb., goście indyjscy 300,000 rb., roboty około gmachów, przede-wszystkiem opactwa westminsterskiego 260,000 rb., urząd kolonialny i utrzymanie gości zamorskich 120,000 rb., naczelnym mistrz ceremonii 28,000 rb., obcy reprezentanci dyplomatyczni 75,000 rub. Ozdobienie i iluminacja Londynu 1,300,000 rb., ognie w całej Angli 400,000 rub., urządzenie trybun 2,400,000 rb., te wydatki będą pokryte z odnośnych kas gminnych.

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 10.00, d) 11.35, e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

Przyjadą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, 1) 1.00, m) 4.24, n) 5.15, o) 8.31, p) 11.00.

ś. † p.

JAN KULPIŃSKI

Obywatel m. Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł w Ciechocinka dnia 10-go Lipca roku bieżącego, przeżywszy lat 54.

Eksportacya zwłok z rampy Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej nastąpi d. 13-go b. m., t. j. w czwartek o godz. 6-ej po poł. do kościoła św. Krzyża. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek o godz. 10-ej rano. Wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia o godz. 5-ej po poł. na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.



TEODOR TRENKLER

Inżynier,

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 11-go lipca, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w Zakopanem dnia 13-go lipca o czym zawiadamia

Stroskana rodzina.

2564

Ostatnia poczta.

— W parlamencie, na interpelację w kwestyi marokańskiej odparł minister spraw zewnętrznych, de Selves:

„Chwila obecna ukształtowała rzeczy w ten sposób, że należy odłożyć wszelkie interpelacje i odpowiedzi na nie do nieograniczonego terminu; rozprawy, toczące się obecnie pomiędzy Francją a Niemcami, nie powinny spotkać się z żadnymi przeszkodami, któreby mogły wpłynąć ujemnie na spokojny i chłodny tok układów; życzeniem jest rządu, sżeby prowadzić nadal akcję naszą, zmierzającą do nienaruszenia naszej jedności narodowej, a zarazem utrzymać względem Niemiec postawę lojalną i niedopuszczającą podejrzeń o dwulicowość; każdy francuz, rozumiejący położenie i dbający o honor narodowy, powinien ułatwić rządowi zadanie“.

Izba przyjęła oświadczenie ministra z żywym uznaniem i oklaskami. Następnie izba przyjęła proponowane odroczenie interpelacji „sine die“ 476 głosami przeciw 77.

— Minister spraw zagranicznych de Selves już w poniedziałek złożył radzie ministrów spr-

wozдание o przebiegu pierwszej konferencji Cambona z Kiderlenem Tajemnica przestrzegana jest z wyjątkową ścisłością. W kołach dyplomatycznych mniemają, że układy potrwać długo.

Przedstawiciel Maroka w Paryżu El Mokri ogłasza w „Tempsie“ zapatrywania rządu marokańskiego na zamach Niemiec na Agadir. El Mokri stwierdza, że sultan prosił Francję o pomoc, i że niewątpliwie byłby zginął, gdyby generał Moinier nie przyniósł mu odsieczy. Prośba o interwencję Francji opierała się o traktat algiericki, interwencja ta w niczem nie zmieniła niezawisłości sultana i politycznego położenia w Maroku. Interwencja Hiszpanii była natomiast nieoczekiwana i nieuprawniona i dlatego sultan przeciw niej protestował.

Akcja Niemiec jest również nieusprawiedliwiona: najpierw dlatego, że Agadir jest zamkniętym portem, a powtórnie dlatego, że kraj okoliczny jest najzupełniej spokojny.

Gdyby Agadir był otwartym portem i gdyby tamtejszy handel cudzoziemców był zagrożony, pułkownik szwajcarski Mueller, jako dowódca francusko-hiszpańskiej policyi portowej, powinien był według postanowień algierickich poczynić odpowiednie wnioski.

Rokowania z rządem marokańskim co do Agadiru, Larrasza i El-ksaru są istotnie w toku, ale układy te nie mogły w niczem zmienić traktatu z r. 1906, który tworzy prawną podstawę stosunków Maroka z europejskimi rządami.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu**.
Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **na poczekaniu**
Ceny bardzo przystępne 2596

Kotły czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Kociępieczny. Suwalska 24 3037d

Z powodu przeprowadzki do sprzedania

TANIO

urządzenie biurowe z oszkleniem.

Wiadomość: ul. Andrzeja 3, **Biuro Drugiego Tow. Poż.-Oszcz.** 2550-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Bufot bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Radwańska 8. Prot. 5616-4-1

Chłopcy do terminu mogą się zgłosić, ul. Piotrkowska 158, w słuzarni. 5615-3-1

Ciechocinek. Poszukuję wspólniczki do wyjazdu na kuracye do Ciechocinka, celem tańszego urządzenia się. Oferty składać w Rozwoju pod „Modystka“. 5547-4-3

Dobrze prosperujący interes rzemieślniczo-masarski w śródmieściu do sprzedania od 1-go października. Wiadomość: Andrzeja 16, jatka, 5612-3-1

Dwa rowery z wolnym kołem, w dobrym stanie sprzedam. Kąkowa 14-7. 5619-3ca-1

Felczerski subiekt poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuję adm. „Rozwoju“ dla „Felczerski“. 5575-6-2

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania. Zastać można od 5 do 7 wiecz. Ul. Piotrkowska 200 m. 19. 5569-3-2

Fryzjerski subiekt zdolny, potrzebny zaraz, do zakładu fryzjerskiego „Władysława“. Na wrot № 1. 5630-2-1

Gordon ceter, wytresowany w polowaniu, do sprzedania, Piotrkowska 93, m. 10. 5475-3-3

Jest do sprzedania resorka i para hemont w Cho nach, ul. Julianaowska 14. 5626-1

Kantor „Pomoc“ Przejazd № 14, poleca mamkę przyjeżdżną ze wsi. 5640-1

Nauczycielka z świadectwem szkół początkowych poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: ul. Zgierska № 13, filja W Kopeczynskiego. 2989

Obiady prywatne po 25 i 35 kop. Radwańska № 53, m. 46. 5613-1

Potrzebne zdolne panny do szycia Ul. Benedykta № 10, m. 32 oficyjna. 5635-1

Potrzebny chłopiec do zakładu rymarskiego, Ul. Nawrot 52, 5641-3-1

Potrzebny subiekt fryzjerski. Wiadomość u L. Kleinoth, Piotrkowska 99 5627-3-1

Paniatka inteligentna lat 14, sierota, pragnie przyjąć miejsce do dzieci, za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość: Ul. Nowo Cegielniana 27, u gospodarku. 5629-3-

Potrzebne prasowacski do pralni. Piotrkowska 17, Zachodnia № 52. 5609-1

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego, do Aleksandrowa, pod Łodzią. Pensya 12 rubli miesięcznie z utrzymaniem. 5610-3-1

Potrzebna zdolna krawcowa Ul. Kątna 34, sklep. 5620-2-1

Pokój frontowy umeblowany o dwóch oknach potrzebny zaraz. Okolice Piotrkowskiej. Oferty proszę składać z wyszczególnieniem warunków w administracyi „Rozwoju“, dla „Inżyniera“. 5623-1

Potrzebny subiekt do felczera zaraz Średnia 24 5565-2-2

Potrzebny subiekt na stałą pomoc do felczera. Nawrot 47. 5585-2-2

Potrzebne uczenice do prasowania Andrzeja № 31. 5582-3-2

Potrzebna kosczularka. Piotrkowska 41. pralnia. 5573-2-1

Pokój do wynajęcia zaraz. Cegielniana 86 m. 8 5589-3-2

Potrzebny kuczer i robotnik. Wiadomość Wólczańska № 57. 5561-2-2

Przybłąkała się suka, maści białoj, latki Odebrać na ul. Zakątne . 79, m. 10. 5634-1

Potrzebny rutynowany pracownik do składu aptecznego. Oferty w „Rozwoju“ pod „A. A.“ 5636-3-1

Potrzebna panna obeznana z fachem fotograficznym Fotografia „Raffael“, Główna № 1. 5624-3-1

Pralnia do sprzedania. Targowa № 37. 5597-2-2

Bank Kupiecki Łódzki

Emisya 8,000 nowych akcji po rb. 250, wartości nominalnej.

Na zasadzie uchwały Zwyczajnego Ogólnego Zebrania Akcjonaryuszów z dnia 27 marca (9 kwietnia) 1911 r. i na mocy zezwolenia J. E. Ministra Finansów z dnia 18 czerwca 1911 r. za № 8917, kapitał zakładowy Banku powiększony zostaje o 2 miliony rubli przez wypuszczenie 8,000 nowych akcji po rb. 250, wartości nominalnej — na warunkach następujących.

Posiadacze akcji poprzednich emisji mają prawo otrzymać na każde trzy stare akcje dwie nowe po kursie emisyjnym Rb. 287,50 za sztukę.

Wpłaty winny być uskutecznione: najpóźniej dnia 4/17 lipca 1911 Rb. 150, na każdą nową akcję — i najpóźniej dnia 2/15 listopada 1911 Rb. 137,50 na każdą nową akcję. Nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie za rok operacyjny 1911 w stosunku 5 miesięcy, a od r. 1912 zostają zrównane z dawniejszemi i pod względem udziału w zyskach.

Przy uskutecznianiu pierwszej wpłaty wydawane będą świadectwa tymczasowe, na których następnie zaznaczana będzie i druga wpłata.

Pp. akcjonaryusze, pragnący korzystać z przysługującego im prawa nabycia nowych akcji, winni najpóźniej dnia 4/17 lipca przedstawić swoje akcje, załączając dwie przez siebie podpisane specyfikacje numerów w porządku arytmetycznym do ostemplowania i jednocześnie wpłacić po Rb. 150, na każdą nową akcję:

- w ŁODZI — w kasie Banku,
- w WARSZAWIE — w Filii Banku Kupieckiego Łódzkiego,
- w PETERSBURGU — w Rosyjsko-Azyatyckim Banku lub w Rosyjskim Banku Handlowo-Przemysłowym,
- w BERLINIE — w „Nationalbank für Deutschland“.

Akcyonaryusze, którzy do wyżej wymienionego terminu, t. j. do dnia 4/17 lipca 1911 r. włącznie, akcyi do ostemplowania nie przedstawią i wpłat nie uczynią, tracą prawo nabycia nowych akcji po cenie emisyjnej.

Za wcześniejszą wpłatę drugiej raty Bank zbonifikuje 4% w stosunku rocznym od dnia wypłaty, w każdym jednak razie nie wcześniej jak od 4/17 lipca 1911 r. O dniu wymiany świadectw tymczasowych na akcje nastąpią oddzielne ogłoszenia.

2375

Potrzeba kilka uczenie do nauki szycia. Średnia № 74. 5603-2-2

Potrzebny subiekt felczerski zaraz. Ul. Konstancyńska 57. 5602-2-2

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście, Andrzeja 7 m. 32, Kolubiński. 5554-6-3

Rower do sprzedania. Długa 21 m. 17. 5642-2ps 1

Sklep kolonialny z mieszkaniem do sprzedania zaraz. Wiadomość: Nowe Choiny, ul. Mickiewicza 12. 5617-2-1

Sprzedam tanio instrument, małe „Kallopa”, prawie nowe. Oglądać można od 6-9 wieczorem. Tramwajowa 15, stróż wskazuje 5607-2-1

Student politechniki kijowskiej poszukuje lekcyi. Adres: Skrzyński, Rzeźnia miejska, tel. 49. 5049-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wysoka № 13. 5559-3-2

Sklep kolonialny z piwem do sprzedania. Wiadomość Zielona 34, M. Pinczewski od 6-8 w 5500-3-2

Sklep kolonialno dystrybucyjny do sprzedania. Staro-Zarzevska 45. 5562-2-2

Urządzenie sklepowe, kompletne nowe oraz 2 wystawy metalowe do dużych okien sklepowych do sprzedania. Piotrkowska 111, Plejka. 4966 10-9

Uczeń potrzebny do terminu do rzeźnika Nowo-Zarzevska 39 5538-3-3

Urządzenie ze sklepu rzeźniczego odpowiednie do piwiarni sprzedam. Andrzeja 60, sklep. 5574 2-2

W piątek 7 Lipca, zaginęła młoda koza, (4 miesiące) biała. Odprowadzić do stróża Piotrkowsk 119. 5553-3-3

Wyżel do polowania, biały w czarne łaty, przybłąkał się Odebrać można: Widzevska 180 5643-1

Wyżel poster jest do sprzedania z powodu wyjazdu 9 miesięczny. Wilcza 11, m 16; 5625-1

Z do na krawcowa z kroem, poszukuje szycia w domach prywatnych. Ogrodowa 29, m. 4. 5614-2-1

Zgubiono lufę od fuzji broniinowej proszę znaleźć oddać do składu broni p Serbka, ul. Piotrkowska 92 Tamże zapłacić rb. 5 za odniesienie, 5633-3-1

Zdolne cerowaczki (sztoperki) znają robotę, Piotrkowska № 110. 5543-3-3

Z powodzeniem egzystująca od lat paru w jednym miejscu piwiarnia z kompletnem urządzeniem z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Wiadomość: w piwiarni, ulica Wysoka № 27. 1892

Z pokoje z kuchnią do wynajęcia Aleksandryjska № 34 5558-3-2

Zagubione dokumenty.

Anna Dolna zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Esorte. 5621-1

Antonina Jaksa zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Tecynera. 5639-1

Edmund Bilski zagubił paszport, wydany z gminy Tyniec, gub. kaliskiej. 5587-3-2

Ignacy Mater zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 5637-1

Jan Chrzanowski zagubił paszport, wydany z gminy Gowarczów, gub. radomskiej. 5593 3-2

Henryk Mencil zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Hermanna Sclée. 5638-1

Krawczyk Józef zgubił paszport, wydany z gminy Barczew, pow. sieradzkiego, gubernii kaliskiej. 5564-3-2

Maryanna Łaszczewska zagubiła paszport wydany z Ozorkowa. 5608-3-1

Piotr Czołek zagubił paszport, wydany z Sieradza. 5590-3-2

Stanisław Kowalski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Barcińskiego. 5552 3-3

Skradziono paszport na imię Jana Kisiele, wydany z gminy Częstocice, gub. radomskiej 5558 3-2

Władysław Wisniewski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 5662-1

Zaginął paszport na imię Wincentego Garniaka, wydany z gminy Grabów, pow. łęczyckiego, gubernii kaliskiej 5543 3 2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rosenblatta na imię Józefa Michalskiego. 5568-3-2

Zaginął paszport na imię Józefa Kijewskiego, wydany z gminy Choiny. 5605-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Słomińskiego na imię Heleny Sobleraj. 5544-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Freudenberg na imię Emmy Lichtenberg. 5448-3-3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki A. Barcińskiego na imię Michała Janiszewskiego. 5611-3-1

Zaginął paszport na imię Michała Myszkowskiego z gminy Radziejewice Błoskiego powiatu. 5606-3-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Fuksa na imię Józefa Madalinskiego 56 8-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Tefpera na imię Teodozyi Mlotkiewicz. 5632 1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Sztelgerta na imię Michała Tomczaka 5631 3 1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Turaiskiego na imię Antoniego Freja. 5632-3-1

przy granicy miasta **w Nowem Rokiciu** obok szosy pabianickiej

PLACE

sa **do sprzedania.** różnej wielkości

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.

PUDER VENUS

LABORATORYUM ST. GORSKIEGO WARSZAWA, Leszno № 12.

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszych wymagań higieny, anadla

PAN,

lizowany i odznaczony na 6-ia wystawach lekarsko-hygienicznych najwyższymi medalami i polecony jako najlepszy puder krajowy w ozdobnem blaszanem opakowaniu

Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnych pudełek 15, większe 30, 50 kop. i Rb. 1

Wielka 976

Wyprzedaż

po cenach niebywale niskich

konfekcyi męskiej, damskiej i dziecinnej

L. Kleinoth

99 Piotrkowska 99.



Lecznica

Dra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechanoterapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. kąpiele 4-komorowe (vier Zellen Bad). 137r

PRZECIW RZEZĄCZCE

Najnowszy środek „Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza B. Konhelma w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób używania dotychczas do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1-1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece R. Preismana, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

OGŁOSZENIE

W dniu 13 lipca t. j. we czwartek odbędzie się sprzedaż mebli z publicznej licytacji, przez komisarza sądowego p. Mirkowskiego, w domu przy ul. Pańskiej № 9 m 35 w mieszkaniu Heleny Reykowskiej 2552-1

Zakład dekoracyjno-malarski z dnem 13 lipca

przeniesiony został

z ul. Konstancyńskiej 24 na ul. Widzevska № 84. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące.

2554

K. Łowkis.

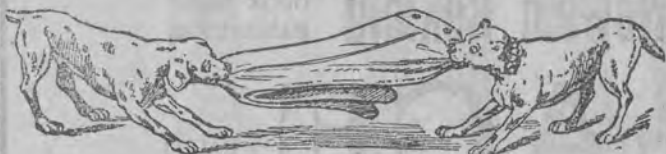
Sprzedam pierwszy mechaniczny młyn w Taszynie z domem i 2 morgi młodego sadu owocowego. Wiadomość u Józefa Szychowskiego w Taszynie. 2470 3 1

Helenów!

Niedziela, dnia 23 Lipca, 1911 roku.

Helenów!Dla zasilenia funduszów Instytucyj Pomocniczych przy STOWARZYSZENIU KOMIWOJAŻERÓW L. O. H. P., a mianowicie: na Kasę Wdów i Sierot, na Kasę chorych etc. odbędzie się **1-szy raz w Łodzi****WIELKIE KONKURSOWE „CORSO KWIATOWE”,**połączone z **WALKĄ KWIATOWĄ** (Bataille de Fleurs).

Za najgastowniejsze i pomysłowo udekorowane pojazdy wyznacza się **TRZY NAGRODY**, które są wystawione u Fraga'a, Piotrkowska № 69. Właściciele automobilów, powozów, dorożek i t. p. życzący stanąć do konkursu, proszeni są o zapisanie się najpóźniej do 20 Lipca w Kancelaryi Stowarzyszenia przy ulicy Mikołajewskiej № 3/5. Punktualnie o godzinie 3-ej **ZABAWA DLA DZIECI z różnymi niespodziankami.** — Na torze cyklistów przedelają **Malownicze Pojazdy**, wyobrażające alegorycznie różne epoki. — Na estradzie wystąpią **Artyści i Artystki Teatrów Warszawskich.** — **POCHÓD NARODOWOŚCI RÓŻNYCH PROWINCYJ PAŃSTWA ROSYJSKIEGO**, pozyskanych dla Przemysłu Łódzkiego w charakterystycznych strojach narodowych. — **Świetna iluminacja** i na zakończenie **Ognie sztuczne**, przedstawiające **KATASTROFĘ KOLEJOWĄ i ZATONIĘCIE OKRĘTU.** — Szczegóły w programach — Cena bileta kop. Ucząca się młodzież i dzieci kop. Początek o godz. 3 po poł. — W razie niepogody zabawa zostaje odłożona do następnej Niedzieli, dnia 30 Lipca b. r. — Biletów nie rozsyła się. 2413

Podręcz nie uda się

spodnie są mocne jak żelazo i kosztują teraz tylko **2.⁹⁰**

Tak tanio jak jeszcze nigdy niebywało.

Spodnie dawniej 3.50 4.50 **teraz 2.⁹⁰**

Kamizelki fantazyjne dawniej 4.50 6.50 **teraz 1.⁹⁰**

Płócienne uczniowskie garniturki dawniej 5.50 **teraz 2.⁹⁰**

Alpagowe marynarki dawniej 6.50 **teraz 4.⁹⁰**

Paltociki dla chłopców dawniej 6.50 **teraz 2.⁹⁰**

Paltociki dla dziewczynek dawniej 6.50 7.50 **teraz 2.⁹⁰**

Bajecznie tanio.

Garnitury marynarkowe dawniej 16.50 **teraz 9.⁹⁰**

Palta letnie dawniej 16.50 **teraz 9.⁷⁵**

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2363

Do sprzedania

10 konna półlokomobila, 5 konna maszyna parowa, transmissya, różne tokarnie, wiertarnie, heblarki, szlifierki, kowadła, płyty, śrubsztaki i inne narzędzia ślusarskie, tokarskie, kotlarskie, kowalskie, stolarskie. 2401

Fabryka maszyn J. Arkuszewski, ul. Nowa 5, telefon 40.

Bardzo tanio

śliczne, zdrowotne letnie mieszkania w lesie. Dla obejrzenia konie bezpłatnie w każdą niedzielę od 10—12 na stacji kolejki elektrycznej w Pabianicach. Bliższa wiadomość: maj. Kociółki p. Wadlew J. Łaszczewski. 2186—6—1

Potrzebny

PRAKTYKANT

do przedzalni bawełny. Oferty w administracji „Rozwoju“, pod „Praktykant“. 2540—3—1

1 lub 2 pokoje

z kuchnią

zaraz do wynajęcia, **Karola 26.** Wiadomość u stróża domu lub u Jakóba M. Kohna, Wólczańska 43 nr. tel. 19-04. 2512—5—1

Poszukuje się

natychmiastowo kilku

Rajgierów

Zgłaszać się można u portiera Piotrkowska 104. 2560—3—1

Ogrodnik bezdzietny

zdolny i pracowity z dobrymi świadectwami

potrzebny zaraz

w bliskości Łodzi. Oferty i kopje świadectw uprasza się złożyć u portiera, Cegielniana 81. 2556—3—1

Ostrzeżenie.

Znane na całym świecie ziółta z gór Harcu B. Lauera należy tylko wtedy uważać za prawdziwe, gdy są zaopatrzone etykietami przedstawicieli: Józefa Grossmana, Warszawa i L. Wagnera, Łódź, ul. Nawrot 34. Wystrzegajcie się bezwartościowych falsyfikatów w podobnych etykietach! 2216—8—1

3 drewniane domy

do sprzedania i zaraz do zniesienia przy ul. Widzewskiej 180 oraz

Place budowlane

do sprzedania. Wiadomość u właściciela składa drzewa Maksza Jakabowicza, Pańska № 92. Telefon 881 i 1385. 2558



Krajowe i zagraniczne

Farby emaljowe

w różnych kolorach.

Farby olejne

gotowe do użycia.

Farby wodne, cementowe i wapienne

poleca

HURTOWO i DETALICZNIE**Skład Farb****A. Müllera,**

ul. Przejazd № 4. Telefonu 18-03.

(Obsługa fachowa).

2°91 2